GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12.

N^ER 189.

Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.

NIEDZIELA DNIA 14 SIERPNIA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na O° Reaumiiura.

Dzień	godzina	Barometr na 0° r.	Therm.	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
	7	27 3. 768	+13. 7	+ 9,0	zachodni sredni	chmury	
13.	12	„ 3, 346	+18 7	+10 5	półn: za. mocny	„ „	
	3	„ 2. 808	+18. 6	+10,0	„ „	„ „	
	9	„ 2, 821	+14. 0	+ 8,0	zachodni słaby	pogoda z chmur:	

JUTRO z POWODU UROCZYSTEGO SWIĘTA GAZETA NIEWYJDZIE.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kraków. — Do Redakcyi Gazety Krakowskiey

W Warszawie d. 6 Mca Sierpnia 1831 r.

KOMITET ROZPOZNAWCZY

Ma zaszczyt wezwać Redakcyą gazety krakowskiey, ażeby dołączone tu wezwanie edyktalne w piśmie swoiem całkowicie zamieściła i exemplarz gazety takowe obeymuiący poświadczony z likwidacyą należytości do akt Komitetu nadesłała.

Referendarz Stanu Prezes *Hube.*

Członek Sekretarz J.B. *Plużański.*

KOMITET ROZPOZNAWCZY.

Gdy w skutek zarządzonego w kraiu śledztwa, osoby poniżey wymienione, o należenie do policyi tayney poszlakowane, nie mogły bydź przez właściwe władze wynalezionemi, i z mieysca teraźnieyszego pobytu swego nie są wiadome, a pomimo poprzedniego ogłoszenia ich listy w dziennikach woiewódzkich dotąd przed władzą do tego ustanowioną z istniejących przeciw sobie zarzutów nie wytłómaczyły się mianowicie:

1. Bentkowski Antoni podofficer gwardyi wołyńskiey.
2. Borkowski Felix mieszkaniec Krakowa.
3. Borowski Filip ajent policyi w Warszawie.
4. Cywiński Puchała Ignacy major żandarmeryi.
5. Chmielewski Alexander posługacz w resursie.
6. Czekalski Felix lokay.
7. Dąbrowski Dyonizy niemaiący pewnego stanu.
8. Engeström Stanisław hr. były major woysk polskich.
9. Gołoński Jan dawniey podofficer pułku 8go liniowego.
10. Greczyński niewiadomy z imienia ajent handlowy w Brodach.
11. Gożuchowski Augustyn kamerdyner.
12. Krupański Jan Fryderyk August buchalter.

13. Kaczorowski Michał lokay.
14. Królkowski Adam niemaiący pewnego stanu.
15. Krzyżanowski Tomasz fryzierczyk.
16. Kuhn Fryderyk dawniey kupczyk.
17. Kuczyński Roman lokay.
18. Klimasiewicz Jan oberżysta w Tarnowie.
19. Kominkowski Piotr krawiec.
20 Kühn Woyciech oficyalista biúra kontrolli służących.
21. Kołaczkowski Konstanty urzędnik dyrekcyi stada stacyi stadnych królestwa polskiego.
22. Kwapiszewski Stanisław niemaiący pewnego stanu.
23. Kozierowski Józef były woyskowy.
24. Kamiński Michał niemaiący pewnego stanu.
25. Kouruta Dymitry Dymitryewicz hr. jenerał piechoty woysk rossyyskich.
26. Katasanow 2. podpułkownik dowódzca dońskiego kozackiego pułku dawniey w Kaliszu konsystuiący.
27. Lubowidzki Mateusz były Vicaprezydent Warszawy.
28. Miaskowski Wasil podofficer gwardyi litewskiey.
29. Maiewski Ludwik podofficer gwardyi litewskiey.
30. Maieranowski konstanty Redaktor gazety w Krakowie.
31. Mackiewicz Marcin Jastrzębiec de Jagiełło, posiadacz części szlacheckiey około Seyn.
32. Ołtarzewski Józef z Maykowa pod Kaliszem.
33. Paszkowicz Józef przed przyięciem chrztu Lewek Seydlitz zwany, niemaiący pewnego stanu.
34. Poniński Adam hrabia z Xięstwa Poznańskiego pracuiący w biurze Novosiltzoffa.
35. Pietrowicz Andrzey (Toussaint) mieszkaniec miasta Hanau w Niemczech.
36. Rutkowski Szymon Cyrulik.
37. Rożniecki Alexander były Jen. Jazdy.
38. Rosenberg Maxymilian malarz.
39. Stanisławski Józef lokay.
40. Schweizer Karol de Chvegrois Aient w Frankfurcie nad Menem i w Saxonii.
41. Strzałkowski Stanisław niemaiący pewnego stanu.
42. Sliwowski Hippolit Aient w Paryżu.
43. Sotkiewicz Tomasz niemaiący pewnego stanu.
44. Sławiński Michał niemaiący pewnego stanu.
45. Würtemberg Xiążę Adam były Jenerał Brygady.
46. Wille Michał lokay.
47. Weyciechowski Xawary, inaczey Frankowski, Albertowski, Broniewski, Wóycicki, Wiadomski zowiący się, były Kommissarz w Kommissyi Woiewództwa Mazowieckiego, a późniey Inspektor fabryki tabaczney w Krośniewicach.
48. Zagórski Franciszek, dawniey Kapitan woysk polskich, były Burmistrz w Lubrańcu.

Komitet Rozpoznawczy przeto wzywa wszystkie te osoby, ażeby naydaley w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia ninieyszego wezwania, w biurze Kommitetu w Warszawie przy ulicy Długiey w pałacu Krasińskich zwanym posiedzenia swoie odbywaiącego stawiły się, celem odpowiedzenia i usprawiedliwienia się na walczące przeciw nim zarzuty należenia do policyi tayney, przed d. 29 Listopada 1830 r. w Królestwie Polskiem istnieiącey i na inne zarzuty w związku z tamtemi będące. Po bezskutecznym zaś upływie powyższego terminu, zaocznie postępowanie i wyrzeczenie przeciw każdemu niestawaiącemu dopełnionem zostanie. — W Warszawie d. 27 Lipca 1831 r.

Referendarz Stanu Prezes *Hube.*

Członek Sekretarz, *Płużański.*

Warszawa 10 *Sierpnia*. — Dowódzca militerny woiewództwa kaliskiego jenerał brygady *Biernacki* donosi rapportem swym do kommissyi rządowey woyny pod dniem 8 sierpnia z Widawy, iż majorowi *Peszyńskiemu* z rezerwami jazdy dał dyrekcyą, iaką mu ta kommissya wskazała, a więc rezerwy nasze nie zostały zabrane.

Ważne, (iak słychać) było w dniu wczorayszym tayne posiedzenie izb połączonych: mianowano na niem oddzielną deputacyą woienną przy naczelnym wodzu z pełnomocnictwem zawieszenia go wrazie uznaney potrzeby i mianowania innego tymczasowego. Deputacya ta składać się ma z 2ch członkow rządu, to iest: Xcia Czartoryskiego i Wincentego Niemoiowskiego, z 2ch członków Senatu, to iest: Woiewody Ostrowskiego, i Kasztelana Wężyka, i z 5ciu członków izby poselskiey, to iest: Swiniarskiego, Ignacego Dembowskiego, Teodora Morawskiego, Szlaskiego i Wincen: Tyszkiewicza. Deputacya ta niezwłocznie pospieszyła do obozu, gdzie złożywszy radę woienną, postąpi nieomylnie wedle sumienia i dobra zagrożonay oyczyzny. (*Kur. Warsz.*)

Gazeta augsburska pisze z Londynu z d. 16 lipca co następuie: " Kuryer angielski okazuie sprzeczność z samym sobą w artykule, w którym rozbiera pytanie iaki udział Anglia mieć może przy negociacyach ścigaiących się do uspokoienia Polski. Twierdzenie wyrzeczone w iednem, zbiia w drugiem mieyscu. Taka połowiczność, takie wahanie się i niepewność, zawsze się obiawia w obudwóch nayznakomitszych dziennikach Londynu (*Times* i *Courjer*), które się zwykły szczycić nayświetnieyszą liberalnością, skoro chodzi o czynne poparcie obcego interesu. W ohydney pamięci zostaie ieszcze postępowanie Anglii ze składkami na wsparcie Greków, a teraz kiedy dzienniki angielskie iuż kilkakrotnie szyderczo wspomniały o obojętności ludu niemieckiego względem walki Polaków, *Courier* sam przyznać powinien, że z Angli dla Polaków nie wysłano ieszcze naymnieyszey pomocy, kiedy uboższe nierównie i mniey wolne Niemcy, oddawne iuż bez liczby uskuteczniaią posiłek składkowy, lecz tak skromnie, iż Courier mówi tylko o subskrypcyach Francuzów, których iuż trzecią uyrzał listę. Czyliż to nie prawdziwa nędza iak ministeryalne dzienniki Anglii i Francyi, ktore zawsze maią w gotowości piękne wyrazy dla Polaków, wzaiemnie sobie nasuwaią dania, uczynić coś dla tego walecznego ludu. Gdzie chodzi iedynie o wynurzenie nienawiści Anglii przeciwko Rossyi, tem tylko "o tyranie, o despocie i o barbarzyńcach północy,, iest mowa; lecz skoro Francya się odzywa z żądaniem wspołdziałania w negocyacyach, na ten czas nie można się dosyć nagadać: "o przyiacielskich stosunkach z dworem cesarskim rossyyskim,, nie można opuścić kilka nawiasowych uwag, o niespokoynym duchu ludu francuzkiego o iego dumie i żądzy podboiów! Lecz dla czegóż wyrzucać dziennikom angielskim ich bezduszne postępowanie kiedy nawet w samym parlamencie nie wyrzeczono ieszcze ani iednego bezwarunkowego słowa za Polakami, w parlamencie, w którym zwykle miliony słów trwonią na próżno. Dzienniki pocieszaią nas, iż wszystko pydzie lepiey, skoro tylko reforma przyydzie do skutku.

Kiedy Rossya niemoże poradzić malenkiey Polszcze, śmieszną iest rzeczą, że się sroży na Anglią i Francyą, za domniemaną dla nas pomoc. Garstka Polaków zdarła maskę, którą zasła niał swą postać olbrzym północy. Gorsze teraz iest iego położenie, niż było Samsona po ucięciu włosów; iuż mu te nigdy nieodrosną, i dawna moc iego nie wroci: bo sami Rossyanie skruszą pęta okropney swey niewoli, a w Polakach, Szwedach, Turkach, i Persach, wolą mieć przyiażnych sobie sąsiadów, niż nieprzyiacioł. I do kogoż w złym

razie ucieкniesz się Mikołaju? Niechciałeś być oycem dawnych i nowych twoich ludów, te cię odstępuią. Na czyiąż przyiaźń możesz rachować? Któremuż kraiowi, któremuż monarsze? Rząd rossyyski dotrzymałże wiary, któremuż nieszkodził? Któremuż poddanych iego niebuntował? na twego podobno teyścia zwracasz błędliwe oko! I koż nietylko krew, lecz wiarołomność łączą was ściśle! Fryderyk II. wstępuiąc w ślady Piotra Igo, dał przykład na szląsku nayniesprawiedliwszego zaboru! którem ponowiony został na Polszcze, Saxoni, Pomeranii i t. d.

Łączcie się więc iedno-rodne rodziny i ludy! z iednego niemal pochodzące szczepu, pod iednym nieraz zostaiące berłem, połączcie się z bratnim narodem za siebie i za was walczącym. T. A. M.

Na ostatnich targach Warszawskich, płacono za korzec żyta od zł: 27 do 31. Pszenicy od 40 do 44 i pół. Jęczmienia od 26 do 28. Owsa od 24 do 26 i pół. Siana furę iednokonną od 12 do 15; parokonną od 18 do 21. Słomy od 8 do 10.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń 9 *Sierpnia.* — Przez nadzwyczayną sposobność odebraliśmy następuiący bulletin, iako dodatek do dziennika Konstytucyonisty pod d. 4 sierpnia, który w dniu rzeczonym na giełdzie paryzkiey przybity został:

"Król hollenderski wypowiedział rozeym i do rozpoczęcia nieprzyiacielskich kroków przeciw Belgianom naznaczył d. 4. sierpnia godz. 10 w wieczór. — Dziś o godzinie 5 z rana odebrał król nasz od króla Belgów list, który żąda od niego pomocy woyskowey. — Gdy nasz król w porozumieniu z Anglią, Austryą, Prussami i Rossyą uznał niepodległość królestwa Belgii i jego niepodległość, i okoliczności są nagłe, przeto przychylił się do żądania króla Belgów. Będzie on umiał zawartem wspólnie z wielkiemi mocarstwami umowom ziednać uszanowanie. — Marszałek Gerard, dowodzący północną armiią, który spieszy napomoc Belgii dla utrzymania iey neutralności i niepodległości, i ustalenia pokoiu w Europie, który król Hollenderski przerwał. — W takich okolicznościach pozostaią ministrowie na swoich urzędach aż do odpowiedzi izb na mowę królewską. — *Dopis.* Nadeszła o godzinie 10 z rana telegraficzna depesza, donosi, że w okolicy Gandawy zaszła iuż potyczka między belgiyskiemi i hollenderskiemi woyskami."

W tey chwili marszałek Gerard udaie się w drogę na czele 50,000 ludzi, które Francya królowi Belgów na pomoc posyła. Oba naystarsi synowie króla znayduią się przy tem woysku."

Nie dostaie nam wiadomości z d. 3 b. m. lecz z powyższego artykułu zdaie się okazywać, że w owym dniu ministrowie francuzcy istotnie swoie urzędy złożyli, ale na wiadomość z Niderlandów, postanowienie swoie odmienili.

Paryż 2 *Sierpnia.* — Na posiedzeniu wczorayszem izby deputowanych obrany został prezesem teyże izby P. Girod. Potem przystąpiła izba do obioru 4ch viceprezesów. Obranemi zostali na końcu tegoż posiedzenia PP. Dupont de l'Eure i Berenger, a nazaiutrz PP. Dupin starszy i Delessert.

Dziś o godzinie 2giey z południa udali się wszyscy ministrowie do *Palais royal*, dla złożenia, iak mówią, dymissyy, które przyięte zostały. Posłuchanie nie trwało iak 25 minut. O składzie nowego ministerynm ieszcze nic z pewnością nie łychać: to tylko zdaie się bydź prawdą, że hr. Molé odebrał zlecenie urządzenia takowego, i że przy prezesowstwie rady ministrów otrzymać razem ma wydział spraw zagranicznych.

Onegdayszy wieczór w *Palais-royal*, wyraża dziennik *Temps*, był świetny i liczny; uważano, iż P. Lafitte bardzo grzecznie był przyięty od króla i rodziny królewskiey.